

Sygn. akt III AUa 843/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. w Szczecinie

sprawy K. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale J. Z.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 lipca 2015 r. sygn. akt VI U 70/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od K. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

**Sygn. akt III AUa 843/15**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 listopada 2014 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia J. Z. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik płatnika składek K. D. wynosi: w marcu 2014 roku - na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe

1680 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 1449,67 zł, zaś w kwietniu 2014 roku - na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe 728 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 1449,67 zł.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż przeprowadził postępowanie wyjaśniające w przedmiocie ustalenia poprawności zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz ustalenia podstawy wymiaru składek J. Z. z tytułu wykonywania przez nią umowy o pracę u płatnika składek K. D.. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziły organ rentowy do przekonania, że K. D. i J. Z. porozumieli się w zakresie wyłącznie formalnej realizacji ustalonego w zawartej umowie o pracę zobowiązania w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej celem stworzenia pozorów i wywołania mylnego przekonania osób trzecich, w tym organu rentowego, o rzeczywistej woli realizowania tego zobowiązania, co miało na celu uzyskanie przez ubezpieczoną, po niespełna półtoramiesięcznym okresie ubezpieczenia, wysokich świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji, zdaniem organu rentowego, postanowienia umowy o pracę, w świetle zapisów art. 58 § 2 i 3 Kodeksu cywilnego, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia należnego ubezpieczonej uznać należało za nieważne, jako naruszające zasady współżycia społecznego.

Argumentując powyższe organ rentowy wskazał, iż J. Z. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o pracę u K. D. od 1 marca 2014 roku. J. Z. została zatrudniona na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika administracyjno – gospodarczego z wynagrodzeniem 4.497 zł brutto. W momencie zatrudnienia ubezpieczona była na początku czwartego miesiąca ciąży, a od dnia 14 kwietnia 2014 roku stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą. Organ rentowy wskazał też, iż poza J. Z. K. D. zatrudnił tylko jednego pracownika – z minimalnym wynagrodzeniem – a z wyjaśnień płatnika miało wynikać, iż zatrudnienie ubezpieczonej miało być spowodowane planowanym rozwiązaniem umowy o pracę z tym pracownikiem. W związku jednak z długotrwałym zwolnieniem lekarskim J. Z. płatnik postanowił nie rozwiązywać umowy z rzeczoną pracownikiem, którego obowiązki miała przejąć ubezpieczona. Organ rentowy wskazał na wątpliwości co do zasadności dwuipółkrotnie wyższego wynagrodzenia ubezpieczonej – nowo przyjętej do pracy osoby w sytuacji, gdy zatrudniony od wielu lat pracownik otrzymywał wynagrodzenie w wysokości minimalnej, zwłaszcza, że po przejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie wynagrodzenie zastępującego ją pracownika nadal nie przekraczało kwoty minimalnej. Powyższe stało się podstawą do obniżenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne J. Z. do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył płatnik składek K. D.. Wniósł on o zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez ustalenie, że podstawę wymiaru składek na poszczególne rodzaje ubezpieczeń zainteresowanej J. Z. wynosi uzgodnione pomiędzy stronami wynagrodzenie określone w umowie o pracę. Płatnik wskazał, iż kwestionuje w całości ustalenia organu rentowego, na których oparł on wydaną w sprawie decyzję, jako całkowicie chybione i dowolne, a w konsekwencji niezgodne ze stanem faktycznym i prawnym spraw. Według odwołującego uzgodnione z zainteresowaną wynagrodzenie było adekwatne do sytuacji, a umowa o pracę – również w zakresie wynagrodzenia na rzecz zainteresowanej, była ekwiwalentna do zakresu obowiązków i czynności realizowanych przez zainteresowaną na rzecz pracodawcy i nie miała charakteru pozornego.

Płatnik wniósł też o zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o jego oddalenie, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji.

Pełnomocnik organu złożył ponadto wniosek o obciążenie odwołującego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zainteresowana J. Z. na rozprawie w dniu 4 maja 2015 roku wskazała, iż nie zgadza się ze skarżoną przez płatnika decyzją organu rentowego. Poparła ona stanowisko odwołującego płatnika zawarte w odwołaniu od decyzji.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i zasądził od K. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 zł (sześćdziesięciu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:**

W ramach działalności pozarolniczej K. D. prowadzi m.in. działalności w N. polegającą na świadczeniu usług wypoczynkowych - wynajmie apartamentów wczasowiczom. K. D. posiadał dom wolnostojący z dwoma apartamentami, które wynajmował w okresie letnim, czasami też w weekendy poza sezonem, głównie niemieckim turystom. Dla potrzeb tej działalności K. D. zatrudniał jednego pracownika – syna M. D.. Był on zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika administracyjno – biurowego ze stawką wynagrodzenia odpowiadającą minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. M. D. biegle posługiwał się językiem niemieckim, zajmował się pozyskiwaniem klientów na rynku niemieckim, rezerwacjami i wymianą korespondencji z turystami obcojęzycznymi, uzgadnianiem warunków i terminów pobytów klientów. Nie wykonywał tych obowiązków w N., pracował zdalnie z miejsca swojego zamieszkania, z W., nie zajmował się bezpośrednią obsługą turystów w czasie ich pobytu w N.. Obsługą turystów na miejscu, sprzątaniami i przygotowaniem apartamentów do sezonu zajmował się K. D. wraz z żoną E. D..

W 2012 roku K. D. podjął inwestycję dobudowy trzech domków – apartamentów oraz małego kompleksu spa. K. D. planował podpisać stałą umowę o współpracy z firmą niemiecką pośredniczącą w zdobywaniu klientów z rynku niemieckiego dla potrzeb usług wypoczynkowych, jakie zamierzał świadczyć w budowanym kompleksie pensjonatowym. Inwestycja ta została zakończona na przełomie lipca – sierpnia 2014 roku. Pierwsi klienci pojawili się w lipcu 2014 roku, jednak usługi wypoczynkowe w tym sezonie były prowadzone w marginalnym zakresie. W czerwcu i lipcu 2014 roku meblowano jeszcze pomieszczenia, kończono prace związane z wyposażeniem wnętrz. Umowa o współpracę z niemiecką firmą nie została jeszcze podpisana. Właściwa działalność w pełnym zakresie została podjęta dopiero w sezonie w 2015 roku. Po rozbudowie pensjonat obejmuje 18 miejsc noclegowych.

W dniu 28 lutego 2014 roku K. D. zawarł z J. Z. umowę o pracę na czas nieokreślony. W umowie wskazano, iż ubezpieczona zostaje zatrudniona na stanowisku kierownika administracyjno – gospodarczego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 4.497 złotych brutto miesięcznie. Jako termin rozpoczęcia pracy określono dzień 1 marca 2014 roku. W informacji o zatrudnieniu wskazano, iż pracownicę obowiązuje 8-godzinna dobową i 40-godzinna tygodniową normą czasu pracy, w przyjętym okresie rozliczeniowym. Wskazano też m.in., że pracownik jest zobowiązany do potwierdzania obecności na stanowisku pracy poprzez złożenie własnoręcznego podpisu na liście obecności znajdującej się w miejscu pracy. J. Z. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez płatnika od 1 marca 2014 roku. Deklaracja zgłoszeniowa została złożona w dniu 5 marca 2014 roku.

Zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazania do podjęcia zatrudnienia przez J. Z. nosi datę 21 lutego 2014 roku.

Przed podpisaniem umowy o pracę J. Z. nie była nigdzie zatrudniona, nie posiadała żadnych tytułów do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi. W dacie zawarcia umowy o pracę J. Z. była na początku trzeciego miesiąca ciąży. W ciążę zaszła z synem K. M. D.. Ciążą ta nie była planowana, o ciąży zainteresowana dowiedziała się w lutym 2014 roku. W tym czasie J. Z. przebywała na rocznym urlopie dziekańskim, z którego korzystała po odbyciu dwóch lat studiów na kierunku architektura i urbanistyka Zachodniego (...) Technologicznego w S.. W czasie podpisania umowy o pracę zainteresowana mieszkała w S..

Z dniem 14 kwietnia 2014 roku J. Z. rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą. J. Z. nie posiada znajomości języka niemieckiego.

Mimo długotrwałej niezdolności do pracy J. Z. K. D. nie zatrudnił nikogo na zastępstwo na stanowisku kierownika administracyjno – gospodarczego. Zakres obowiązków M. D. nie uległ zmianie.

J. Z. nie podjęła pracy określonej w podpisanej przez nią z K. D. umowie o pracę z dnia 28 lutego 2014 roku.

W dacie podpisania przez J. Z. umowy o pracę nowo wybudowane budynki pensjonatu były w stanie surowym. Pracowały w nich ekipy budowlane – m.in. elektryczne, hydrauliczne.

K. D. czasami korzystał z porad J. Z. odnośnie spraw związanych z prowadzoną inwestycją. J. Z. namówiła go na zmianę elewacji budynków w stosunku do pierwotnego planu i na zmianę nawierzchni. Miało to miejsce jeszcze przed podpisaniem umowy o pracę. Pomogła też w zaprojektowaniu wnętrza w niektórych pomieszczeniach budowanego pensjonatu.

M. D. był zatrudniony przez ojca do 28 lutego 2015 roku. Przez cały okres jego zatrudnienia nie zmienił się zakres jego obowiązków, cały czas zajmował się jedynie pozyskiwaniem klientów i rezerwacjami. Jego obowiązki przejął K. D..

Płatnik sporządził listy płac ze wskazaniem, iż wypłacił J. Z. za marzec 2014 roku tytułem wynagrodzenia kwotę 3.200, 21 zł. zaś za kwiecień 2014 roku kwotę 1.737,61 zł. Wynagrodzenie miało być wypłacane gotówką.

W 2012 roku z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej K. D. poniósł stratę w kwocie 18.413,82 złotych, w 2013 roku stratę w kwocie 9.759,49 złotych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, podnosząc, że wydając zaskarżoną decyzję organ rentowy zakwestionował wysokość wynagrodzenia mającego stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, w tym chorobowe J. Z. w związku z zawarciem przez nią z K. D. umowy o pracę z dnia 28 lutego 2014 roku. Organ rentowy wskazał bowiem, iż okoliczności faktyczne sprawy wskazują, iż umówione wynagrodzenie zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z zasadami współzycia społecznego w zakresie postanowień dotyczących wysokości wynagrodzenia, ze świadomym zamiarem osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, mając na względzie zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy brak jest podstaw do uwzględnienia odwołania płatnika przez ustalenie, iż podstawą składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanej winno być umówione przez strony wynagrodzenie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, iż J. Z. świadczyła na rzecz odwołującego płatnika pracę w oparciu o zwartą umowę o pracę z dnia 28 lutego 2014 roku.

W ocenie Sądu meriti, zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku niniejszego postępowania strony poza własnymi twierdzeniami nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją odwołującego oraz zainteresowanej. Tymczasem zeznania stron należało traktować z dużą ostrożnością, już choćby z tej przyczyny, że zarówno zainteresowana jak i płatnik są osobami siłą rzeczy zainteresowanymi takim przedstawieniem faktów, aby zyskać korzystny dla siebie wyrok sądu. Ponadto ich zeznania złożone w toku przesłuchania przed sądem pozostają w sprzeczności z twierdzeniami przedstawionymi przed organem rentowym w toku postępowania wyjaśniającego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w toku postępowania wyjaśniającego zarówno J. Z. jak i K. D. twierdzili, iż w ramach zawartej umowy o pracę z dnia 28 lutego 2014 roku J. Z. wykonywała na rzecz K. D. pracę w N., przy ul. (...) (siedziba pensjonatu), a praca ta polegała na wykonywaniu czynności mających na celu przygotowanie obiektu do sezonu, pracach remontowo – porządkowych oraz obsłudze klientów pensjonatu. Podobnej treści zeznania złożyli przed organem rentowym zawnioskowani przez płatnika świadkowie: E. C., która podała, iż zainteresowana zajmowała się przyjmowaniem i odprowadzaniem gości, sprzątaniami, praniem, pielęgnacją zieleni, pracami remontowymi, E. D., która zeznała, iż J. Z. zajmowała się przygotowaniem pensjonatu do sezonu, praniem, sprzątaniami, pieleniem, koszeniem, pomocą w pracach konserwacyjnych. Świadek M. D. wskazał natomiast, iż zainteresowana wykonywała prace związane z przygotowaniem apartamentów do sezonu turystycznego, określając dodatkowo, że były to prace remontowe (oklejanie do malowania i malowanie), sprzątaniami apartamentów po remoncie oraz czyszczenie łóżek, wietrzenie kołder i poduszek, pranie pościeli i prace przy pielęgnacji zieleni. W toku postępowania wyjaśniającego

przed organem rentowym zarówno płatnik, zainteresowana jak i świadkowie wskazywali, iż realizując obowiązki pracownicze w związku z podjętym zatrudnieniem zainteresowana wykonywała zwykle czynności mające na celu przygotowanie ośrodka do sezonu typu: sprzątanie, pranie, wietrzenie, drobne prace remontowe i konserwatorskie oraz czynności związane z obsługą klientów. Na żadne inne obowiązki zainteresowanej nie wskazywano.

Sąd meriti podkreślił, że powyższe twierdzenia pozostają w sprzeczności z twierdzeniami płatnika i zainteresowanej oraz zeznaniami świadka E. D. składanymi w toku postępowania sądowego. Zeznając przed sądem wymienieni wskazywali bowiem, iż zainteresowana w okresie, kiedy miała świadczyć pracę tj. od 1 marca do 13 kwietnia 2014 roku zajmowała się nadzorem ekip budowlanych przy pracach wykończeniowych przy budowie nowych apartamentów i projektowaniem wnętrz pomieszczeń w dobudowanych apartamentach. Praca ta miała być przy tym głównie wykonywana przez zainteresowaną w S., a nie w N., jak wskazywano przed organem rentowym. Zeznania świadka E. D. oraz płatnika i zainteresowanej złożone przed sądem istotnie różnią się w swej treści odnośnie pracy jaką wykonywała zainteresowana będąc zatrudnioną u płatnika od tych złożonych przed organem rentowym. Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, daje podstawy do odmowy wiary zeznaniom wymienionych i wskazuje na umówiony charakter zeznań. Dla potrzeb postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez organ rentowy wskazane zostały bowiem typowe czynności wykonywane przy obsłudze ośrodków trudniących się świadczeniem usług wypoczynkowych. Po wydaniu zaś przez organ rentowy niekorzystnej dla zainteresowanej decyzji i braku możliwości uwiarygodnienia stanowiska prezentowanego przed organem rentowym – płatnik i zainteresowana wskazali na zupełnie inne obowiązki opisując ich zakres adekwatnie do stopnia rozwoju prowadzonej wówczas przez płatnika inwestycji. Skoro bowiem zainteresowana pracowała jedynie w marcu i na początku kwietnia, kiedy wczasowiczów na ośrodku nie było i nie były planowane ich przyjazdy w najbliższym czasie, a budowane apartamenty były w stanie surowym, co było niesporne, nierozsądnym byłoby dalsze utrzymywanie, że zainteresowana zajmowała się obsługą gości, czy praniem i wietrzeniem pościeli, skoro gości nie było a ostatnie z wymienionych czynności niewątpliwie trzeba byłoby powtórzyć tuż przed rozpoczęciem sezonu.

Konfrontacja treści zeznań płatnika i zainteresowanej oraz świadków składanych przed organem rentowym i w toku postępowania przed Sądem Okręgowym wskazuje w ocenie tego Sądu jednoznacznie, iż zeznania te nie przedstawiały rzeczywistego stanu rzeczy a były uzgodnione celem uzyskania przez płatnika i zainteresowaną korzystnego rozstrzygnięcia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ze względu na przedstawione powyżej okoliczności nie jest bowiem możliwe, aby zainteresowana wykonywała obowiązki wskazywane w toku postępowania wyjaśniającego. Powyższemu przeczy też treść zeznań stron złożonych przed sądem. Zdaniem tego Sądu, brak jest też podstaw do przyjęcia, iż J. Z. w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych w okresie od 1 marca do 13 kwietnia 2014 roku w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała obowiązki polegające na nadzorowaniu budowy i aranżacji wnętrz pomieszczeń pensjonatu. Wprawdzie powyższe wynika z zeznań płatnika, zainteresowanej i świadka E. D. złożonych w postępowaniu sądowym, jednakże żadna z wymienionych osób nie wskazywała na wykonywanie tych czynności w ramach świadczenia przez zainteresowaną pracy na rzecz płatnika przed organem rentowym. Gdyby zaś J. Z. te czynności faktycznie wykonywała w ramach stosunku pracy to niewątpliwie zostałyby one wskazane przez strony i świadków już w toku postępowania przed organem rentowym. Inna konstatacja, zdaniem Sądu meriti, nie znajduje uzasadnienia. Brak bowiem jakichkolwiek logicznych przyczyn dla niewskazania w toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym obowiązków i zadań faktycznie wykonywanych w ramach stosunku pracy przez zainteresowaną z powołaniem się na inne prace, których nie wykonywała. Skoro więc żaden ze świadków przesłuchiwanym w postępowaniu wyjaśniającym nie wspominał, aby zainteresowana miała zajmować się projektowaniem wnętrz, czy nadzorem nad prowadzoną przez płatnika inwestycją, to brak jest podstaw do przyjęcia, aby takie czynności zainteresowana faktycznie wykonywała. Przedstawione przez płatnika proste projekty aranżacji wnętrz nie mogą mieć wpływu na powyższą ocenę. Nie wynika bowiem z nich kto i kiedy je sporządził. Ponadto sporządzenie takich projektów nie wymaga dużego nakładu czasu pracy, nawet zatem przy założeniu, że pochodzą one od zainteresowanej nie sposób przyjąć, że ich wykonanie mogło wyczerpywać jej zatrudnienie u płatnika w ramach pełnego etatu.

Przeciwko wykonywaniu ostatnio wskazanych zadań przez zainteresowaną w ramach zatrudnienia u płatnika świadczą w ocenie Sądu meriti zeznania świadka M. D. złożone przed sądem. Świadek ten był zatrudniony przez płatnika K. D., zajmował się pozyskiwaniem klientów do pensjonatu, rezerwacjami i kontaktem z klientami. Niewątpliwie więc musiał być zorientowany odnośnie spraw związanych z prowadzeniem pensjonatu. Świadek ten wskazując na obowiązki jakie wykonywała zainteresowana w ramach zatrudnienia u jego ojca nie wspomniał natomiast ani o projektowaniu wnętrz, ani o nadzorowaniu przez J. Z. ekip budowlanych czy wykończeniowych. Powyższe dodatkowo więc przemawia przeciwko przyjęciu, aby zainteresowana faktycznie rzeczzone zadania wykonywała. Sąd Okręgowy podniósł również, iż zeznania tego świadka odnośnie wskazywanych przez niego obowiązków jakie miałyby wykonywać J. Z. pracując u jego ojca też nie mogą być uznane za wiarygodne. Wskazywał on bowiem, iż zajmowała się ona przyjmowaniem gości oraz zarządzaniem i organizowaniem osób, które miały sprzątać ośrodek w sezonie, co ze względu na wskazywane już wyżej okoliczności nie mogło odpowiadać rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Sąd Okręgowy zauważył również, iż K. D. i J. Z. nie potrafili wskazać na żadne racjonalne powody zatrudnienia zainteresowanej u płatnika akurat od dnia 1 marca 2014 roku. W postępowaniu przed organem rentowym K. D. wskazywał, iż J. Z. miała zostać przyjęta na miejsce M. D., który zamierzał odejść z pracy, płatnik jednak zaprzeczył tej okoliczności zeznając przed sądem, gdzie wskazywał, iż zakres obowiązków zainteresowanej i syna miał pozostawać zdecydowanie różny, a zainteresowana nie miała przejąć obowiązków syna. Te twierdzenia miały uzasadniać ustalenie dla zainteresowanej zdecydowanie wyższego wynagrodzenia niż dla syna.

Ponadto przeciwko wiarygodności zeznań płatnika i zainteresowanej w przedmiocie faktycznego zamiaru realizacji stosunku pracy w oparciu o zawartą umowę z dnia 28 lutego 2014 roku świadczy też, w ocenie Sądu pierwszej instancji, okoliczność braku posiadania przez K. D. wiadomości odnośnie znajomości przez zainteresowaną języków obcych. Z zeznań płatnika wynika jednoznacznie, iż jego działalność miała być ukierunkowana na obsługę turystów niemieckojęzycznych. Z takim zamiarem – obsługi klientów z Niemiec – prowadził on inwestycję rozbudowy pensjonatu. Na fakt wysokiej jakości świadczonych usług dla potrzeb zaspokojenia wygórowanych wymagań tych klientów wielokrotnie K. D. zwracał uwagę. Okoliczność więc, iż nie wiedział on, że zainteresowana nie zna języka niemieckiego (twierdził, że J. Z. zna język niemiecki, czemu zainteresowana zaprzeczyła) także wskazuje, iż nie miał on zamiaru faktycznie zatrudnić zainteresowanej, a umowa o pracę została zawarta dla pozorów.

W ocenie Sądu Okręgowego, mało prawdopodobnym jest, aby K. D. zamierzał zatrudnić do obsługi gości niemieckojęzycznych, dbając o ich komfort i dobre samopoczucie, osobę bez znajomości języka niemieckiego. Niemożliwym zaś jest, aby okoliczności tej nie ustalił z zainteresowaną (czy zna język niemiecki, czy nie) chcąc ją zatrudnić na stałe do obsługi swojego pensjonatu. Skoro do zakresu obowiązków J. Z. miało należeć przyjmowanie gości, ustalanie z nimi telefonicznie godzin przybycia, zakwaterowanie gości, zapewnianie im wszelkich wygód, wypożyczanie sprzętu, obsługa spa oraz rozliczanie gości to niewątpliwie brak znajomości języka niemieckiego w poważnym zakresie musiałyby utrudniać jej wykonywanie obowiązków pracowniczych i w znacznym stopniu mogłyby wpływać na dyskomfort gości.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że również treść sporządzonych dokumentów pracowniczych, głównie informacji o warunkach zatrudnienia wskazuje na fikcyjność zatrudnienia J. Z. u K. D.. Wskazana w tej informacji dobową i tygodniową normą czasu pracy oraz obowiązkiem podpisywania list obecności zupełnie nie odpowiadają warunkom zatrudnienia jakie rzekomo miały obowiązywać zainteresowaną. Oznacza to, że dokument ten został sporządzony na standardowym druku i bez związku z faktycznym stanem rzeczy.

Wszystko powyższe jednoznacznie w ocenie Sądu meriti wskazuje, iż zainteresowana J. Z. nie świadczyła na rzecz płatnika K. D. pracy określonej podpisaną przez wymienionych umową o pracę. Oceniając zaofiarowane przez stronę odwołującą dowody Sąd ten uznał, że nie jest możliwe, by uznać za wiarygodne i prawdziwe podawane przez strony okoliczności wykonywania przez J. Z. rzekomej pracy na rzecz K. D.. Udzielenie bowiem przez zainteresowaną kilku ewentualnych porad w zakresie spraw budowlanych, zwłaszcza, że miały to miejsce, jak wynika z zeznań K. D. jeszcze przed podpisaniem umowy o pracę, czy wykonanie kilku prostych projektów umeblowania pomieszczeń, zwłaszcza, że brak podstaw do przyjęcia, iż czynności te rzeczywiście były wykonywane przez zainteresowaną w okresie od 1 marca

do 13 kwietnia 2014 roku, nie może być rozważane jako świadczenie przez nią pracy w ramach stosunku pracy na pełen etat.

Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 1442, dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Ponadto w przepisach art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 wprowadzono obowiązkowe dla pracowników ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe. Zgodnie natomiast z treścią art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy, obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w okresach – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy. Według przepisu art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Zasady nawiązania i rozwiązania oraz istotne elementy stosunku pracy zostały określone przepisami Kodeksu Pracy. W myśl przepisu jego art. 22 § 1 przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że żaden przepis prawa nie zabrania zatrudniania kobiet w ciąży. Zakaz taki byłby sprzeczny z obowiązującą Konstytucją. Co więcej, nawet jeśli głównym powodem, dla którego pracownica nawiązuje stosunek pracy jest dążenie do uzyskania przez to ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, to takie dążenie nie może zostać uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, należy ocenić je jako zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Między innymi dlatego kobietom ciężarnym przysługuje ochrona przed rozwiązaniem stosunku pracy, a odmowa nawiązania stosunku pracy, spowodowana taką przyczyną, jest uważana za działanie o charakterze dyskryminacyjnym. Sąd Najwyższy w wydawanych przez siebie orzeczeniach wielokrotnie wskazywał więc, iż chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, a dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu jego obejście. Twierdzenie to opatrywał jednakże każdorazowo istotnym zastrzeżeniem. Wskazywał mianowicie, iż taki pogląd jest uprawniony tylko, jeżeli umowa ta prowadzi do faktycznej realizacji zatrudnienia spełniającego cechy stosunku pracy (zob. np. wyroki z: 13 maja 2004 r., II UK 365/03, Monitor Prawniczy 2006 nr 5, s. 260; 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05; 24 stycznia 2006 r., I UK 105/05; 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, LexPolonica nr 1022525; 30 maja 2006 r., II UK 161/05; 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05, Lex-Polonica nr 1348865; 8 stycznia 2007 r., I UK 207/06).

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ten pogląd. Tym samym, zdaniem tego Sądu, koniecznym było przyjęcie, że nawet jeśli w momencie zatrudnienia ubezpieczonej, płatnik wiedziałaby o jej ciąży, fakt ten nie miałby znaczenia, gdyby strony faktycznie wywiązywały się z warunków zawartych w umowie o pracę i ubezpieczona świadczyła na rzecz płatnika czynności w trybie właściwym dla pracowniczego zatrudnienia.

W niniejszej sprawie, opierając się na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że ani płatnik, ani odwołująca nie wykazali, iż na podstawie zawartej w dniu 28 lutego 2014 roku umowy o pracę faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy. W toku niniejszego postępowania nie dowiedziono bowiem, iż ubezpieczona faktycznie wykonywała na rzecz płatnika określone w umowie o pracę obowiązki w trybie właściwym dla zatrudnienia o charakterze pracowniczym.

Sąd meriti podniósł, że zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Istotą zaś pozorności jest ukrycie braku zamiaru wywołania określonych skutków prawnych. Skoro więc strony umowy o pracę założyły, iż czynność ta nie wywoła określonych, typowych dla tej umowy skutków prawnych należy uznać, iż umowa taka jest nieważna. Należy odróżnić przy tym nieważność spowodowaną

pozornością czynności prawnej od nieważności czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza do obejścia prawa lub jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej (tak uchwała SN z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 18/95, poz. 227, wyrok SN z dnia 23 września 1997 r., I PKN 276/97, OSNAPiUS 13/98, poz. 397).

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa o pracę między ubezpieczoną a zainteresowanym płatnikiem składek jest nieważna ponieważ oświadczenia stron umowy zostały złożone dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.). Przy ich składaniu obie strony miały świadomość, że ubezpieczona nie będzie świadczyć na rzecz zainteresowanego pracy odpowiadającej zatrudnieniu w ramach stosunku pracy. Oświadczenia te zawierają określone w art. 22 k.p. elementy umowy o pracę, natomiast ich pozorność polega na tym, że strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy o pracę. Jedynym celem zawarcia umowy było bowiem umożliwienie wnioskodawczyni skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji przyjął, iż brak jest podstaw do uwzględnienia odwołania skarżącego płatnika. Skoro bowiem zainteresowana, w ocenie tego Sądu, nie świadczyła na rzecz płatnika pracy w ramach stosunku pracy mimo zawartej umowy z dnia 28 lutego 2014 roku, to tym bardziej brak jest podstaw do przyjęcia, iż wynagrodzenie określone w tej umowie winno stanowić podstawę składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się płatnik, wnosząc o zmianę wyroku i uwzględnienie odwołania od decyzji ZUS Oddział w S. przez zmianę decyzji ZUS i przyjęcie, że podstawa wymiaru składek za poszczególne miesiące o którą jest spór, wynosiła tak jak to zostało ujęte w deklaracjach do ZUS i stosownie do wysokości wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę z J. Z..

Wyrokowi zarzucił:

1. mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie art. 6 KC w zw. z art. 232 zdanie pierwsze KPC, polegające na jego błędnej wykładni i zastosowaniu, poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu w sprawie spoczywał na K. D., co doprowadziło do przerwania na niego ciężaru udowodnienia „jego niewinności” w sprawie i obalenia twierdzeń ZUS,
2. przekroczenie granic rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy i przez to równocześnie przekroczenie granic rozpoznania sprawy, przez to że Sąd wykroczył poza ramy rozpoznania wyznaczone zaskarżoną decyzją ZUS,
3. niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, zwłaszcza w kwestii znajomości języka niemieckiego przez J. Z. i tego czy mogła czy też nie ona obsługiwać klientów niemieckojęzycznych;
4. sprzeczność oceny Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że:

- J. Z. została zatrudniona wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ZUS,



- J. Z. nie świadczyła pracy na rzecz płatnika;
  - wynagrodzenie J. Z. było zawyżone;
  - J. Z. nie wykonywała żadnych projektów na rzecz płatnika ani nie świadczyła na jego rzecz żadnej pracy;
  - J. Z. nie znała języka niemieckiego i przez to nie była w stanie obsługiwać klientów niemieckojęzycznych;
  - umowa z J. Z. została zawarta wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ZUS,
  - J. Z. miała wykonywać jedynie zwykłe czynności mające na celu przygotowanie ośrodka do sezonu, jak sprzątanie, pranie i wietrzenie oraz drobne prace konserwatorskie;
5. naruszenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego w sprawie poprzez niesłuszne i nieprawidłową odmowę wiarygodności zeznaniom złożonym przez płatnika, przez J. Z. i świadków w sprawie.
6. przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że skrótna odpowiedź na piśmie na zapytania ZUS, stanowi dowód z przesłuchania świadka czy strony, z czym zgodzić się nie można; przez to jednocześnie Sąd Okręgowy zrównał dowód z zeznań świadków z odrębnymi skrótowymi notatkami,
7. nadanie przez Sąd Okręgowy znaczenia lakonicznym notatkom złożonym w trakcie kontroli ZUS mocy dowodowej i znaczenia w sprawie, większego aniżeli zeznaniom świadków i płatnika złożonym przed Sądem w tej sprawie,
8. oparcie wyroku na skrótowych i wyjątkowo lakonicznych odpowiedziach na piśmie, na ogólnikowe zapytania na piśmie ZUS, podczas gdy moc dowodowa w sprawie powinna była zostać udzielona w pierwszym rzędzie i przede wszystkim zeznaniom strony, J. Z. i świadków w sprawie.

Zdaniem płatnika naruszono przez to w Sądzie Okręgowym wszelkie reguły dowodowe i dopuszczono do przyjęcia założenia, że dowód z lakonicznej adnotacji na piśmie na zapytanie ZUS w trakcie kontroli, jest ważniejszy od dowodu z przesłuchania z pełnymi rygorami proceduralnymi przed Sądem.

Jednocześnie apelujący wniósł o dopuszczenie dowodów z:

- świadectwa ukończenia liceum przez J. Z. z oceną z niemieckiego - w aktach personalnych, znajdujących się w sprawie;
- świadectwa J. Z. z gimnazjum z czerwonym paskiem z oceną dobrą z j. niemieckiego
- świadectwa ukończenia gimnazjum przez J. Z. z oceną dobrą z j. niemieckiego

Zdaniem apelującego przeprowadzenie powyższych dowodów nie przedłuży postępowania, bo są to dowody z dokumentów, a jednocześnie przedłożono je, gdyż płatnik nie spodziewał się, że Sąd Okręgowy zakwestionuje umiejętności J. Z. do kontaktu z klientami w j. niemieckim. Jednocześnie potrzeba przedłożenia niniejszych dowodów powstała po zapoznaniu się z treścią wyroku Sądu Okręgowego i tym, że Sąd zakwestionował znajomość niemieckiego przez J. Z., co, zdaniem skarżącego stoi w sprzeczności z jej wykształceniem i znajomością języka niemieckiego. Sąd jednocześnie dysponował świadectwem ze szkoły J. Z. - w aktach pracowniczych J. Z., załączonych do akt ZUS, w którym również jest potwierdzone, że ona uczyła się niemieckiego i go zna, w stopniu pozwalającym na komunikowanie się z klientami niemieckojęzycznymi.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie rozważań, pokreślić należy, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, niepubl.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy stwierdzić należy w pierwszej kolejności, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia tego Sądu w całości uznał i przyjął jako własne.

Sąd Odwoławczy nie stwierdził poza tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym oparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybiając przepisom prawa procesowego, oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w przedmiotowym uzasadnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Sąd drugiej instancji, nie dostrzegł przy tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym oparł w całości rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się zarzucanych Sądowi pierwszej instancji przez płatnika błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., w sprawie II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655). W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

Nie można zapominać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułą dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta pozostaje w ścisłym związku z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach. To na ubezpieczonym, który zaprzeczał ustaleniom poczynionym przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym i co za tym idzie będącym podstawą do wydania zaskarżonej decyzji, ciążył obowiązek udowodnienia, że J. Z. wiązał z nim stosunek pracy oraz, że wynagrodzenie ustalone w treści umowy zostało ustalone w sposób nienaruszający przepisów prawa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego płatnik obowiązkowi temu nie sprostał i nie wykazał, że ustalenia organu rentowego (poczynione zresztą między innymi na podstawie oświadczeń złożonych przez płatnika i zainteresowaną) były nieprawidłowe.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że oświadczenia płatnika, zainteresowanej oraz świadków złożone przed organem rentowym w sposób znaczący odbiegały od zeznań złożonych na rozprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na etapie prowadzenia postępowania przez pozwanego, złożone oświadczenia były spontaniczne, bowiem płatnik składek nie miał świadomości konsekwencji złożonych przez siebie zeznań.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż pisma kierowane do ZUS-u były w całości sporządzone przez stronę powodową, zainteresowaną i dwóch świadków i przez nich podpisane. W postępowaniu sądowym strony i świadkowie powiązani rodzinnie ze stronami mieli już na uwadze fakt, iż odpowiednio sformułowane zeznania będą decydujące dla uwzględnienia bądź oddalenia odwołania. Oczywistym jest również, iż Sąd badając prawidłowość decyzji ZUS w zakresie obniżenia podstawy wymiaru składek musiał badać ile było wykonywanej pracy przez ubezpieczoną, kiedy była wykonywana i czego ta praca dotyczyła. Bez tych ustaleń nie da się bowiem dokonać prawidłowej weryfikacji stanowiska organu rentowego. Wszystkie te ustalenia doprowadziły Sąd pierwszej instancji do prawidłowej konkluzji, iż praca ubezpieczonej określona zakresem obowiązków w ogóle nie była wykonywana. Ustalenie to nie mogło jednak mieć wpływu na treść decyzji ponieważ Sąd jest nią związany i z tej właśnie przyczyny Sąd nie mógł jej zmienić na niekorzyść odwołującego się. W związku z tym, jedynym prawidłowym rozstrzygnięciem było oddalenie odwołania choć w uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji dokonał oceny istnienia stosunku pracy.

Jednocześnie za organem rentowym wskazać należy, iż na etapie postępowania administracyjnego ma on bardzo ograniczone możliwości działania, nie zawsze pozwalające mu na dokonanie prawidłowych ustaleń, tak jak w tym przypadku, że nie tylko ustalona wysokość wynagrodzenia ale i cała umowa o pracę miała charakter pozorny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro umowa nie była w ogóle wykonywana tym bardziej nie można przyjąć podstawy prawnej zadeklarowanej przez stronę.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia trafnie i szczegółowo wskazał na brak okoliczności potwierdzających rzeczywiste wykonywanie przez wnioskodawczynię zatrudnienia w ramach stosunku pracy (rozbieżność między stanowiskiem prezentowanym przed organem rentowym a prezentowanym przed sądem, powiązania rodzinne – dziecko J. Z. jest wnukiem płatnika, rozbieżność zeznań świadków w postępowaniu sądowym, poziom strat poniesionych przez płatnika, data rozpoczęcia sezonu, zatrudnienie M. D. i jego wynagrodzenie na poziomie najniższego wynagrodzenia miesięcznego) i oddalił odwołanie przyjmując, że bezpośrednim celem zawarcia umowy o pracę nie była wola realizowania przez wnioskodawczynię obowiązków pracowniczych i świadczenia pracy, ale uzyskanie przez nią statusu pracowniczego i co za tym idzie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Na podkreślenie zasługują ustalenia, z których wynika, że J. Z. w momencie zawierania pozornej umowy o pracę z płatnikiem, była już w ciąży i że ojcem dziecka był młodszy syn płatnika M.. Ważną okolicznością pozwalającą na stwierdzenie prawidłowości przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego w świetle zasad doświadczenia życiowego był fakt powiązania wysokości wynagrodzenia starszego syna płatnika M. (wynagrodzenie minimalne) oraz pozornego wynagrodzenia zainteresowanej (około 4500 zł), ze stratami wykazywanymi przez

płatnika w jego zeznaniach podatkowych. Poza oświadczeniem płatnika nie ma bowiem w aktach sprawy żadnego dowodu, że dysponował on znacznymi kwotami, które chciał przeznaczyć właśnie na wynagrodzenie zainteresowanej, podczas gdy prowadził dużą inwestycję budowlaną. Trudno bowiem przyjąć racjonalność zatrudnienia nowego pracownika za wysokim wynagrodzeniem w kontekście braku zysków z prowadzonej działalności i nieuchronności faktu, że pracownik ten w momencie rozwiązywania ciąży zaprzestanie świadczenia pracy.

Odnosząc się do kwestii znajomości języka niemieckiego przez zainteresowaną wskazać należy, że słusznie przyjął Sąd Okręgowy na podstawie zeznań samej zainteresowanej, że J. Z. nie zna tego języka. Fakt otrzymania oceny dopuszczającej z języka niemieckiego na świadectwie ukończenia liceum ogólnokształcącego (odpowiednik oceny 2) nie świadczy o znajomości tego języka, a wręcz przeciwnie o miernych umiejętnościach w tym zakresie (co zresztą zostało potwierdzone przez samą zainteresowaną).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o wymienione przepisy prawa materialnego i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk